

Wrocław, dnia 4 stycznia 2020 r.

OPINIA

Komisji Etyki NRA w sprawie spójności przepisu § 57 ZZEAIiGZ w kontekście trybu postępowania adwokatów wyznaczonych z urzędu do oceny zasadności sporządzenia i wniesienia kasacji, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem i skargi konstytucyjnej

Komisji Etyki przy Naczelnej Radzie Adwokackiej przedstawiony został wniosek adw. Macieja Ślusarka, Przewodniczącego Komisji Etyki i Tajemnicy Adwokackiej w ORA w Warszawie, sformułowany w piśmie z dnia 4 września 2019 r., w którym zasygnalizowano możliwy brak spójności przepisów ZZEAIiGZ, tj. § 57 i Uchwały NRA z dnia 15 września 2007 r., nr 61/2007 w sprawie trybu postępowania adwokatów wyznaczonych z urzędu do oceny zasadności sporządzenia i wniesienia kasacji, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skargi konstytucyjnej.

Odnosząc się do przedstawionej kwestii zauważyć w pierwszej kolejności należy, że adwokat, który – wbrew stanowisku i oczekiwaniu klienta – uzna, że w prowadzonej przez niego z wyboru lub z urzędu sprawie prawnie lub faktycznie bezzasadne jest wniesienie:

- środka odwoławczego (apelacji, zażalenia),
- kasacji,
- skargi kasacyjnej,
- skargi konstytucyjnej,
- innych środków procesowych służących zmianie oraz wzruszeniu prawomocnego orzeczenia (wniosku o wznowienie postępowania),

ma zarówno wskazane w przepisach powinności (obowiązki), jak również określone uprawnienia.

Po pierwsze – z § 57 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej: ZZEAIiGZ) wynika, że powinnością adwokata w przedstawionej wyżej sytuacji jest niezwłoczne wypowiedzenie pełnomocnictwa.

Po drugie – z § 49 ZZEAIiGZ wynika, że obowiązkiem adwokata jest m.in. informowanie klienta o postępkach w sprawie oraz o jej rezultacie, a zatem również przykładowo o tym, że adwokat nie znalazł podstaw do wniesienia środków procesowych, o jakich mowa w § 57 ZZEAIiGZ.

Po trzecie – z art. 84 § 3 k.p.k. wynika, że powinnością obrońcy wyznaczonego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym lub w postępowaniu o wznowienie postępowania, który nie

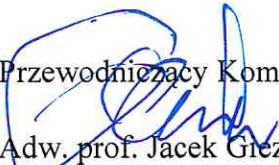
stwierdzi podstaw do wniesienia kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania, jest poinformowanie o tym sądu, przy czym informacja taka ma być sporządzona na piśmie.


Po czwarte – z uchwały nr 61/2007 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 15 września 2007 w sprawie trybu postępowania adwokatów wyznaczonych z urzędu do oceny zasadności sporządzenia i wniesienia kasacji, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skargi konstytucyjnej, wynika zarówno określone uprawnienie, jak również korelujące z nim obowiązki. Adwokat jest bowiem uprawniony do tego, aby odmówić zastosowania tego rodzaju środków, jeżeli uzna, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające ich sporządzenie. Skorzystanie z tego rodzaju uprawnienia jest jednak poprzedzone obowiązkiem zbadania sprawy pod kątem oceny, czy zachodzą przesłanki do sporządzenia skargi, co powinno nastąpić niezwłocznie. Swoją opinię, uzasadniającą odmowę sporządzenia skargi, adwokat powinien przedstawić na piśmie oraz bez zbędnej zwłoki doręczyć ją klientowi i dziekanowi właściwej ORA, a także niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie sąd.

Analiza wskazanych przepisów nie daje podstaw do stwierdzenia, że są one niespójne lub – tym bardziej – wzajemnie sprzeczne. Zauważalne jest natomiast zróżnicowanie obowiązków, jakie wynikają z każdego z nich. O ile bowiem z § 49 ZZEAiGZ wynika obowiązek informowania klienta (bez wskazywania formy, w jakiej informacja taka miałaby być udzielana) o przebiegu i rezultatach osiągniętych we wszelkiego typu sprawach na każdym ich etapie, o tyle § 57 nakłada obowiązek (powinność) niezwłocznego wypowiedzenia pełnomocnictwa jedynie w sprawach w tym przepisie wymienionych i to jedynie w sytuacji, gdy klient nie zgadza się ze stanowiskiem prezentowanym przez adwokata. Nie oznacza to oczywiście, że w innego rodzaju sprawach, a więc przykładowo tych, które toczą się przed sądem pierwszej instancji, adwokat może reprezentować klienta, z którym nie jest w stanie uzgodnić sposobu ich prowadzenia oraz celu, jaki potencjalnie miałyby zostać osiągnięty. Stosunek klienta do adwokata oparty jest bowiem na zaufaniu, a w konsekwencji adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił do niego zaufanie (§ 51 ZZEAiGZ). Dalej idące obowiązki – choć nie kolidujące z wyżej wskazanymi – wynikają z uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z 15.09.2007 roku. Obejmują one bowiem także sporządzenie pisemnej opinii oraz jej doręczenie klientowi, dziekanowi właściwej ORA, a także zawiadomienie sądu o tym, że doręczenie takie nastąpiło. Rzecz jednak w tym, że obowiązki te aktualizują się jedynie w sprawach w uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej z 15.09.2007 roku wprost wymienionych, a odnoszenie ich – przez analogię – do innego rodzaju spraw, zgodnie zresztą ze stanowiskiem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z 27.02.2018 roku (sygn. akt SDI 117/17), uznać należy za nieuzasadnione. Nie ma w szczególności podstaw do tego, aby twierdzić, że obowiązki wskazane w przywołanej uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej aktualizują się w przypadku zwykłych środków odwoławczych (apelacji, zażaleń) lub – tym bardziej – pism procesowych inicjujących postępowanie sądowe (np. pozwów).

Już tylko na marginesie należałoby zauważyć – choć kwestia ta nie była bezpośrednim przedmiotem stawianego pytania – że podstawowym obowiązkiem adwokata jest powstrzymanie się od podejmowania czynności, które mogłyby szkodzić klientowi. Warto o tym pamiętać, gdy nakłada się na adwokata (obrońcę, pełnomocnika) obowiązek sporządzania opinii o bezzasadności środków zaskarżenia (pism procesowych). Jest bowiem oczywiste, że przedstawienie

takiej opinii sądowi, wskazujące na brak podstaw do wniesienia np. skargi kasacyjnej, stawia klienta w niekorzystnym położeniu, utrudniając wniesienie skargi przez innego pełnomocnika, wyznaczonego z wyboru czy też z urzędu. Przedstawianie sądowi negatywnej opinii z z obszernym, odzwierciedlającym stanowisko jej autora uzasadnieniem w końcowym efekcie może pogarszać sytuację klienta z urzędu, ograniczając w ten sposób szansę na zwrócenie się do innego adwokata, który byłby gotów – wbrew negatywnej opinii złożonej już do akt sprawy – zaprezentować pogląd przeciwny, wynikający z dostrzeżenia potencjalnych podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej lub innych przewidzianych prawem środków. Można by zatem rozważać, czy nie byłoby wystarczające jedynie przekazanie stanowiska o braku podstaw do złożenia na przykład skargi kasacyjnej, a opinię w tej mierze ująć w sposób możliwie syntetyczny lub nawet objąć ją tajemnicą zawodową adwokata, stanowiącą jego *res interna* z uwagi na dobro procesowe klienta. Z drugiej jednak strony brak uzasadnienia opinii uniemożliwia sądowi weryfikację stanowiska adwokata (obrońcy, pełnomocnika), w szczególności zaś utrudnia ustalenie, czy klientowi udzielono oczekiwanej pomocy prawnej, rzetelnie analizując podstawy do złożenia określonego pisma procesowego (środka zaskarżenia). Pamiętać jednak należy, że tego rodzaju opinia nie powinna być wykorzystywana jako źródło argumentacji, jaką miałyby się posługiwać sąd, który potencjalnie może rozpoznawać np. środek zaskarżenia przygotowany przez innego adwokata.


Przewodniczący Komisji Etyki
Adw. prof. Jacek Giezek


Wiceprzewodniczący Komisji Etyki
Adw. dr Andrzej Malicki